

# SŁOWO

Wilno, Czwartek 22-go listopada 1923 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 600000. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.  
Cena pojedynczego N-ru 30000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEN Wiersz milimetro-  
wy je noszpaltowy na str. 2-ej i 3-ej  
25000 marek, za tekstem 10000 marek  
Najmniejsze ogłoszenie 100000 m. p.  
z prowincji oraz wnr. świątecznych  
o 25 proc. drożej.

## Z a D u s z e



### Rotmistrza Bochenka, Rotmistrza Łukasiewicza, Porucznika Zagórskiego, Wachmistrza Borzeńskiego i 9-ciu ułanów,

poległych w Krakowie w obronie praworządności Ojczyzny i honoru żołnierza polskiego, odbędzie się w dniu 23-go b. m. o godzinie 9-ej rano w Bazylice nabożeństwo żałobne, na które zaprasza wszystkich, komu pamięć poległych bohaterów jest droga

## K o m i t e t

## Zjazd ziemian ziemi Wileńskiej.

Dzisiaj odbędzie się w Wilnie, w lokalu Związku Ziemian Zjazd Ziemian ziemi Wileńskiej, z uczestnictwem wielu gości z poza Wileńszczyzny, senatorów i posłów. Niegdyś, za lat niewoli, gdyśmy żyli w państwie rosyjskim, w czasach przed październikowym manifestem, wobec braku ciał reprezentacyjnych, zastępstwo życzeń społeczeństwa wypowiadały różne zjazdy korporacyjne. Niestety za czasów wolnej Polski musimy się powołać na pewne analogie do tamtych czasów. Dzisiaj także nie zawsze legalna reprezentacja narodu, t. j. Sejm polski wypowiada właściwie życzenia społeczeństwa. Ordynacja wyborcza zapewnia wejście do Sejmu przedewszystkiem ludziom obytym z organizowaniem wieców masowych i nie bojącym się zobowiązania siebie i swych organizacji wyborczych przeróżnemi, często niezłiszczalnemi obietnicami. Może dlatego, rezolucje np. takiego zjazdu przedstawicieli samorządu wiejskiego często dokładniej wyrażają potrzeby chwili, niż niejedna uchwała Sejmu.

Do korporacji, mających dla kraju naszego znaczenie pierwszorzędne, należy Związek Ziemian. Polskość kraju naszego związana była nierozdzielnie z tą siecią polską, dworów i dworków, którymi od Bałtyku aż poza Dniepr trzymaliśmy kraj cały pod urokiem kultury polskiej. Dzisiaj mamy więcej posterunków propagandy polskości, położenie nasze zupełnie jest inne, rolę się poniekąd zmieniły, — ale nie wszystko zmieniło się na dobre. Obszar, na który promieniowała kultura polska, się zmniejszył, a znaczenie ziemiaństwa polskiego zostało, skutkiem nieorientowania się we właściwych drogach polityki polskiej na naszym wschodzie, mocno nadwężone.

Ziemiaństwo polskie podziela wspólne losy z całą inteligencją polską. Zostało ono odsunięte od aktywnego, bezpośredniego wpływu na politykę, zostało

utopione w analfabetycznej masie wyborców do Sejmu. Społecznie doznało wiele niezasiłanych i niepotrzebnych upokorzeń. Ekonomicznie zostało zrujnowane zupełnie przez okupację niemiecką, inwazję bolszewickie, postoje wojsk własnych, wreszcie przez celową pod tym względem, politykę rządów własnych. Jedyny nasz warsztat produkcyjny, jedyna siła podatkowa kraju naszego została w ten sposób zrujnowana.

Dzisiaj niektórzy z pośród ziemiaństwa spodziewają się pewnej naprawy stosunków z inicjatywą obecnego rządu. Jak dotychczas, postępują one bardzo wolno. Konjunktury ekonomiczne dla rolnictwa całej Polski również nie są pomyślne, skutkiem sztucznie obniżonej ceny płodów rolniczych. Chyba nie będziemy posądzeni o brak obiektywizmu, jeżeli powiemy, że rujnowanie się znacznie prędzej, niż powstaje program naprawy.

Pod niewesołymi auspicjami politycznymi zjeżdża się też zjazd dzisiejszy. Oto Sejm postanowił nie wydawać posłów Marka i Bobrowskiego. Za niewydaniem oświadczyły się także stronnictwa rządowe. Jest to przypieczętowanie tej polityki ustępstw, kompromisu i słabości, którą rząd stosuje od chwili wybuchu ruchu natyle nielegalnego, jak polityczny strejk powszechny. Publicyści ósemkowi pisali o „rozczepieniu”. Mogą ją teraz obserwować nie przez perspektywę historyczną, ale własnymi oczami i bezpośrednio.

Mówią nam, że poseł Bobrowski i Marek położyli zasługi przy uspokajaniu tłumów i likwidowaniu strajku, nie zasługują więc na potępienie. Idziemy dalej — mogliśmy nawet przyjąć hipotezę, że P. P. S. poto proklamowała polityczny strejk powszechny, aby zaprowadzić nad sytuacją. Temniemniej posłowie Marek i Bobrowski przyjmowali

udział w akcji wybitnie nielegalnej, np. w propagowaniu niereagowania na rozsyłane karty powołania. Jeżeliby sąd uniewinnił posłów P. P. S. byłibyśmy szczerze radzi, ale zastanawianie się imunitetem poselskim przed odpowiedzialnością karną, stwarza wrażenie, że i na przyszłość anarchiczne wystąpienia posłów pozostaną bezkarne.

Chwile ostatnie przyniosły szeroko kolportowaną pogłoskę o tendencjach utworzenia rządu koalicyjnego. Podobno tendencje takie posiadają sympatje dwóch grup z większości rządowej, a mianowicie Piasta i Demokracji Chrześcijańskiej. Zdaniem naszym rząd koalicyjny jest pomysłem katastrofalnym. Koalicja urzędu była całkiem na miejscu w Anglii podczas wojny. Wtedy cały naród chciał stosować jedną politykę, a mianowicie wygrać wojnę. U nas niema wojny, natomiast trzeba naprawić Rzeczpospolitą, jej skarb, stosunki wewnętrzne, gospodarstwo społeczne. Dla takiej naprawy trzeba mieć konsekwentny program, może być on lepszy, lub gorszy, ale powinien być jednolity i konsekwentnie przeprowadzony. Koalicja wyklucza możliwość jego realizacji. Pan Witos, jak już powiedzieliśmy, swe olbrzymie zdolności zużytkowuje tylko w jednej dziedzinie, a mianowicie w grze partyjnej. Być może, że dla gry partyjnej p. Witosa koalicyjny gabinet będzie pomysłem świetnym. Dla Polski stanowi on katastrofę.

Wszystkie te kwestje dźwięcznym echem odbijają się w obradach zjazdu ziemian. O położeniu ziemian w naszym kraju, będą mówili wybitni przedstawiciele ziemiaństwa pp. Hipolit Gieczewicz i hr. Antoni Jundziłł. Zasłużeni organizatorowie obywatelstwa kresowego. Sprawy związane z istnieniem produkcyjnego warsztatu rolnego poruszają posłowie Jaroszyński i hr. Żółtowski, oraz senator Leon hr. Lubieński. Należy przypuszczać, że referaty pp. Chojeckiego i D-ra Witolda Stanisława będą miały więcej techniczny charakter. Na zakończenie zjazdu refe-

rat o wewnętrznej sytuacji politycznej wypowie p. Roman Skirmunt. Pan Skirmunt jest człowiekiem, zdanie którego w sprawie polityki polskiej na ziemiach wschodnich zyskuje coraz liczniejszych zwolenników w kołach miarodajnych. Ciekawi jesteśmy, czy p. Skirmunt zechce w swym referacie wyodrębnić politykę administracyjną i narodowościo-  
wą na ziemiach wschodnich, czy potraktuje ją łącznie z oceną ogólnej sytuacji politycznej.

Cat.

### Program Zjazdu następujący:

22-go listopada.

10-ta rano — Sprawozdanie z działalności Związku, jego zadania i cele — pp. H. Gieczewicz i A. hr. Jundziłł.

12-ta — Podatek majątkowy i danina lasowa i ułatwienia dla opłaty takowych (eksport zboża zagranicą, pożyczki hipotecane w złotych polskich) — poseł Jaroszyński i senator L. hr. Lubieński.

5-ta pp. Reforma rolna — poseł L. hr. Żółtowski.

23-go listopada

10-ta rano — Kooperacja rolna — p. Z. Chojecki.

12-ta — Ekonomiczne położenie Kresów w związku z kryzysem rolniczym — Dr. W. Stanisławski.

5-ta pp. — Wewnętrzna sytuacja polityczna — p. Roman Skirmunt.

7-ma — Rezolucje Zjazdu.

## Niemcy.

Bawaria.

BERLIN. 21. XI. (A. W.) Monachijska nuncjatura papieska ogłasza komunikat w sprawie znieważenia kardynała Faulhabera przez socjalistów. Nuncjatura zaprzecza jakoby kardynał wywarł jakikolwiek wpływ na komisarza Kahra w kierunku zmiany jego stosunku wobec Hittlera i Ludendorffa. W pamiętnych dniach 8 i 9 listopada Faulhaber nie zamienił ani jednego słowa z Kahrem. Dalej nuncjatura stwierdza, iż studenci rozpętali najgorsze instynkta tłumy pod hasłami wrogami papieżowi i duchowieństwu, utrzymując, że duchowieństwo bawarskie współdziała w represji wobec powstania Hittlera i Ludendorffa. Ci sami studenci niedawno przesłali papieżowi list dziękczynny w dowód wdzięczności za dobrodziejstwa, jakie poczynił Ojciec św. dla Uniwersytetu Monachijskiego.

Stanowisko mocarstw.

LONDYN. 20. XI. (PAT). „Morning Post“ donosi z Waszyngtonu, że amerykański urząd skarbowy oświadczył, że nie należy mu przypisywać inicjatywy rzekomego planu pożyczki dla Niemiec. Amerykański urząd skarbowy nie przyznałby Niemcom w obecnych warunkach miliona dolarów.

Theunis oświadczył przedstawicielom prasy, że rząd belgijski zgodził się na propozycje kompromisowe konferencji ambasadorów w sprawie międzysojuszniczej kontroli wojennej w Niemczech, oraz w sprawie powrotu Kronprinza.

Do Rzymu przybył ks. Bülow b. kanclerz za czasów cesarstwa. Bülow zamierza uzyskać rozmowę z Mussolinim, celem zewewnienia sobie życziwej neutralności Włoch na wypadek, gdyby Stresemann otworzył zignorował Francję. W wypadku pomyślnego wyniku starań Bülowa ma on jakoby zapewnione stanowisko Ministra Spraw Zagranicznych w dyrektoracie nacjonalistycznym.

Dzienniki francuskie uważają kryzys francusko-angielski za zakończony pomimo odłożenia obrad. Podczas obrad konferencji ujawniło się dążenie do całkowitego wyjaśnienia sposobu postępowania oraz urzędziwistnienia ostatecznego porozumienia, które oznacza podjęcie od grudnia kontroli nad zbrojeniami Niemiec.





Generalne przedstawicielstwo: Dom Handlowo-Przemysłowy H. Podkomorski i S-ka.  
Warszawa, Nowy Świat, 2. Telefony 176-32 i 7495.

## Za granicą.

Sasza Leontjew.

Oczywiście Rosjanin. Lecz mocno, mocno kosmopolityczny; włóczy się po całym świecie; do bolszewickiej „matki” wracać ani myśli; stał się nieco miejsce przebywania ma w Berlinie. Co robi? Tańczy.

W sławie i rozgłosie bodaj, że już prześcignął Nieżyńskiego. Nieżyński zawsze sekunduje jakiejś znakomitej tancerce, występuje w roli jej „kawaler”, powiedzmy: partnera; z rzadka tylko puszczając się na solowe interludja, wykonując tylko krótkie „numery” solowe. Leontjew zaś tylko i wyłącznie tańczy — solo. Daje całe popisy publiczne wypełnione wyłącznie tańcem solowym.

Leontjew jest szczupły, wiotki, średniego wzrostu. Długie loki czarnych jak heban włosów winą się dokoła białej, ściągłej twarzy. Oczy niepospolicie duże. Sądziłby kto może, że na te „zewnętrzne warunki” bierze artysta publiczność? Bynajmniej. Pomaga mu one niewątpliwie, lecz Leontjew podobnie jak obywa się bez partnerki, tak też o mimikę nie dba. Nawet — jak zapewnia — nie tańczy... nogami! Tańczy całym ciałem.

Techniką taneczną włada oczywiście znakomicie, lecz technika — powiada — to bynajmniej nie fundament jego „kreacji”.

— Ciało moje — powiada — może ruchem, pozą, rytmem wyrazić tylko to, co ja odczuwam głęboko. Przeżywam to, co tańczę. Przez występem spędzam cały dzień w zupełnym odosobnieniu i przeżywam to, co wieczorem tańczyć będę. Właściwie już przez dzień cały jestem tą postacią, tą osobą, którą mam wieczorem w tańcu odtwarzać.

A wstaw! się Leontjew czem przedewszystkiem? Wstaw! się solowemu odtwarzaniu... historii biblijnego Józefa. Tańczy — Józefa, Józefa sprzedanego przez braci, Józefa tłumaczącego sny faraonowi egipskiemu etc. Tańczy bez żadnych specjalnych i wyrafinowanych kostiumów; bez rekwizytów, bez dekoracyjnych efektów. Ciało jego, tylko jego postać wyraża wszystko, co owe podobno oszałamiające — tańce Józefowe mają wyrażać.

Świeżo w Wiedniu tłoczono się na tanczabendy Saszy Leontjewa, a krytyka wręcz orzekła, że „czegoś podobnego” oczy ludzi nie oglądały; że żadna z gwiazd dotychczasowych *balléts russes*, rosyjskich występów baletowych, nie wzniósła się... tak wysoko, jak Leontjew.

Tańczył w Wiedniu „Taniec śmierci”, od którego ludziorom ciarki szły po skórze; tańczył „Tańce cygańskie” z nieodczuwalnym temperamentem; a wreszcie zatańczył — solo jak zwykle, bez żadnych rekwizytów i bez żadnego zgola kostiumu — męczeństwo św. Sebastiana!

Polcja nie interwenjowała.

Lektor.

Halna Z wadzka.

## KRZYSIENKA.

Krzysienka gra w tenisa z kuzynkami: Tadzikiem, Adziem i Władziem.

Bawi się piłką, której nie umie jeszcze odbić i każdym z trzech kuzynków — zupełnie, jakby byli palcami na sznurku, sprowadzonymi tu dla jej uciechy.

Słońce pali i świeci i odbija się od gładkiego asfaltu, jakby także miało ochotę być piłką. I potapla w błyszczącymi kropkami ze skroci i nosa Władzia, który uwiija się, jak może, by odbić piłki swoje i Krzysienki. Ona potrafi się tylko śmiać.

— Tylko tę jedną odbij, Krzysienko! błaga Władzio. — Potem już sobie dam radę — tylko tę jedną jedyną!

Ale Krzysienka śmieje się, jak szalona, gdy piłka toczy się jej pod nogi.

— Stanowczo jestem do niczego! Wiesz, Władziu, jabym taką partnerkę obijała tą samą rakieta.

Władzio obrzuca ją z pod brwi spojrzieniem, w którym się miesza i to, i co innego, a Tadziko obwieszcza z powagą

ze swego miejsca po drugiej stronie siatki:

— Krzysienka będzie dobrze grała. Ma ruchy.

Tyle słów przeczytałem w starym, panińskich moich czasów sięgającym, zeszytach. Tak, to był właśnie początek jakiejś sielskiej — anielskiej powieści, czy noweli, która przed laty dziesięciu miała mi zapewnić sławę i wspomnienie u potomności, a dla pewnych, nieznanych mi już, przyczyn nigdy nie doczekała się napisania.

Zadumałam się gorzko nad marnością i znikomością rzeczy ludzkich...

Niedługo danem mi było marzyć.

Rozległ się poza mną lekki szelest jedwabnych spodniczek, skrzypnięcie krzesła, wreszcie dyskretny kaszelek.

Odrzuciłam się zdziwiona i — ścierpiałam.

Na kanapie, źle oświetlonej przez jedną lampę, owiniętą nieodpowiednim „batikiem”, siedziała osóbką, której rysów w półmroku dopatrzyć nie mogłam, ale niewątpliwie młoda, feptyczna i ruchliwa, bo kanapka bezustannie poskrzypywała.

Skąd? jak? bez dzwonka... duch!

## Od Wydawnictwa

Z powodu podrożenia kosztów wydawnictwa zmaszeni jesteśmy z dniem dzisiejszym podnieść cenę N-ru do 30.000 mkp., za egzemplarz, prenameratę zaś miesięcznie od 1 grudnia do 600.000 mkp., za granicę podwójnie.

\* Wydawnictwo „SŁOWA”

## Kursy Buchalterji

Polskiego Związku Zawodowego Prasowników Handlowych Przemysł i Biarowych m. Wilna  
POD KIEROWNICTWEM

Jana Lachowicza

Zapisy — tylko do piątku, 23 listopada 1923 r. — przyjmują się w Kancelarii Szkół Handlowych Stowarzyszenia Kupców Chłopek od godz. 5 do 8-iej wiecz. (Mała Pohulanka 11, Gimnazjum Zygmunta Augusta, najwyżej, piętro, wejście od Bouffalowej góry)

## Posiedzenie izby poselskiej.

Sprawa zniesienia Min. Zdrowia.

WARSZAWA, 20. XI. (PAT.) 80-te posiedzenie Sejmu. Odesłano do komisji wnioski prokuratorów o wydanie posłów Naumana i Łańcuckiego. Ustawę o pomocy państwowej na odbudowę budynków zniszczonych wskutek działań wojennych odesłano do komisji robót publicznych. Na wniosek referenta ks. Olszańskiego odroczone do następnego posiedzenia 3-cie czytanie noweli o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin.

Przystąpiono do dalszych obrad nad zniesieniem ministerstwa Zdrowia. Poseł Wrona uzasadniał konieczność utrzymania ministerstwa. Klub jego będzie głosował przeciwko zniesieniu Ministerstwa Zdrowia. Poseł Banger proponuje poprawkę, aby włączyć Ministerstwo Zdrowia do Ministerstwa Pracy. Sprawozdawca poseł Kostowski polemizuje z przedmówcami, popierając swoje zdanie opiniami Stowarzyszenia Lekarzy i Naczelnej Rady Lekarskiej. Sprawozdawca zaznacza, że co się dotyczy kredytów na szpitalnictwo to niewątpliwie sprawa ta będzie pomysłnie załatwiona. Sprawozdawca przeciwny jest poprawce p. Langera. Poseł Pragier stawia poprawkę do artykułu 2, aby artykuł ten był odesłany do komisji dla ustalenia zasad rozgraniczenia kompetencji. W głosowaniu przez drzwi odrzucono 172 głosami contra 157 wniosek Pragiera. Pozostałe poprawki upadły. Ustawę przyjęto w 2-im czytaniu zgodnie z przedłożeniem rządowym.

Waloryzacja podatków.

Pos. Rusinek referował ustawę o waloryzacji podatków, podkreślając, że celem niniejszej ustawy jest tendencja w kierunku ustabilizowania dochodów w budżecie. Ustawa ta stanowi część programu sanacji skarbu. Ustawa jest przejściowa i poprzedza ustawę monetażną oraz ustawę o banku emisyjnym, przez co łagodzi wstrząśnienia, które te ustawy mogą wywołać ze względu na ewentualny brak środków obiegowych. Główną zmianą, wprowadzoną przez komisję w projekcie rządowym, jest ra-

miana fikcyjnej jednostki podatkowej na złoty.

Arykuł 2-gi mówi, że wartość franka oblicza się na podstawie cen czystego złota na giełdzie londyńskiej oraz przeciętnego w tym samym czasie kursu funta w postaci banknotowej na giełdzie warszawskiej. Ponieważ są dni, kiedy na giełdzie warszawskiej funt w tej postaci nie jest notowany — pos. Wierzbicki wnosi, aby słowa „w postaci banknotowej” zastąpić słowami „czeki na Londyn”. Następnie mówca zawiadamia, że komisja dla wszystkich podatków tak pośrednich jak i bezpośrednich ustaliła termin 1 stycznia 1924 r.

Następnie mówca polemizuje z pos. Moraczewskim, który proponuje uzgodnienie formy waloryzacji, w istniejącej ustawie uposażeniowej dla urzędników, z tą formą, która jest dla podatków. Komisja ten projekt odrzuciła. Pos. Łypaciewicz stwierdza, że „Wyzwolenie” jest za waloryzacją, ale chce mieć pewno, że pieniądze osiągnięte tą drogą nie pójdą na kredyty dla obszarników i przemysłowców. Imieniem klubu poseł domaga się, aby wszelkie kredyty udzielane przez instytucje państwowe samorządowe były waloryzowane na zasadach niniejszej ustawy.

Pos. Moraczewski oświadcza, że klub jego będzie głosował za ustawą oraz podkreśla, że jeśli obecny minister skarbu chce waloryzacji, to powinien się zgodzić także na waloryzację udzielanych kredytów. Mówca popiera poprawkę posła Łypaciewicza oraz rezolucję w sprawie obliczania i waloryzacji poborów pracowników tak samo jak podatków.

Poseł Hammer popiera rezolucję posłów Moraczewskiego i Łypaciewicza. Mówca podkreśla: „uważamy za swój obowiązek dopomóc każdemu Ministrowi obywateli naprawić skarb i teraz spełnimy swój obowiązek.”

Poseł Wojtkiewicz podkreśla również konieczność waloryzowania kredytów udzielanych przemysłowcom oraz konieczność waloryzowania płac robotniczych i urzędników.

Dalszy ciąg dyskusji oraz pozostałe punkty porządku dziennego odłożono do następnego posiedzenia, które odbędzie się w piątek.

## SEJM i RZĄD.

Minister Kucharski wyznawca zasady festina lenito.

WARSZAWA, 21. XI. (A. W.). We wtorek odbyło się III z kolei posiedzenie Rady Finansowej, na którym min. Kucharski przedstawił swój plan sanacji Skarbu. Min. Kucharski jest zdania, że Bank Emisyjny może być powołany do życia *sa kil a miesiąc*. Zaliczka na podatek majątkowy, który skarb Państwa ma uzyskać na podstawie ostatnich rekowań z przemysłowcami, zapewniłaby pokrycie niedoboru budżetowego w przełomowym okresie. Następnie postanowiono zbadać dokładnie podstawy budżetu. Obrad nie ukończono. Dalsza dyskusja zapowiedziana została na piątek.

W min. Skarbu prowadzone są prace nad zorganizowaniem Straży Skarbowej, która jest obecnie całkowicie zdemoralizowana. Straż ma być zorganizowana na zasadach dyscypliny wojskowej.

Sprawa wydania posła Marka.

WARSZAWA, 20. XI. (PAT.) Sejmowa komisja nietykalności poselskiej dokonała wyboru na przewodniczącego, posła Popiela (N. P. R.) jednogłośnie. Komisja wysłuchała referatu posła Libermana w sprawie wydania posłów Marka Bobrowskiego i Stańczyka. Referent postawił wniosek nie wydawania ich. Poseł ks. Lutostawski postawił wniosek; Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm uchyla nietykalność poselską posłów Marka Bobrowskiego i Stańczyka i zezwala na ściganie ich zgodnie z żądaniem prokuratora krakowskiego Posła Brodecki (P. S. L.) zgłosił wniosek następujący: Wobec tego, że sprawa w obecnym stadium nie dojrzała do merytorycznego załatwienia, celem dania możliwości załatwienia klubom tej sprawy — komisja uchwała przerwać obrady. Wniosek przyjęto 13 głosami przeciw 1-mu. Poseł ks. Lutostawski zastrzegł postawienie wniosku na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym jako votum mniejszości.

Redukcja... Ministerstw.

WARSZAWA, 21. XI. (A. W.). „Gazeta Poranna” donosi, że w kołach kompetentnych istnieje projekt zniesienia Min. Kolei Żelaznych. Przyczem zarząd nad kolejami przeszedłby w ręce Generalnej Dyrekcji K. lei, zorganizowanej na zasadach handlowych.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa dokonała wyboru podkomisji do spraw kolejowych oraz wysłuchała referatu senatora Krzyżanowskiego w sprawie uchwały sanatu francuskiego o pożyczce polskiej.

Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu przyjęto w II czytaniu ustawę o zniesieniu Ministerstwa Zdrowia. Poprawki lewicy zmierzające do przydzielenia agent tego Ministerstwa. M. n. Pracy i Opleki społeczne odrzucono znaczną większością głosów. Następnie rozwinęła się dyskusja nad sprawą waloryzacji podatków. Przedstawiciele P. P. S. i Wyzwolenia oświadczyli się stanowczo za projektem ustawy.

jeszcze Allan Kordec... próbowałam tłumaczyć, ale zjawia przerwała mi niecierpliwie;

— Nie tu nie ma do roboty, bo ja wcale nie jestem duchem!

Zafrasowanie moje wzrosło.

— Pani daruje, ale weszła pani tak niespodzianie...

— Teraz znów „pani”? I ja wcale tu nie potrzebowałam wchodzić — byłam od początku.

Rozpacz mi ogarnęła taka, że mimowoli zaczęłam szukać koło siebie ciężkich przedmiotów.

— Od początku czego? I którą pani jest nareszcie?

— Od chwili wydobywania zeszytu. Przedtem zresztą, byłam także, tylko bardzo głęboko. Zastanów się chwilę, a już będziesz wiedziała.

Istotnie, coś mi się zaczęło majaczyć i nagle jakby oświeciła oczywistością.

— Krzysienka! Krzyknęłam prawis.

— No przecież westchnęła moja smóra, poprawiając się znów na kanapie. — Boże, jacyż wy jesteście niedomyślni! Ja bez końca czekam na okazję, by się z tobą rozmówić, czyham na otosowy moment, wreszcie go łapię — a ty go dzinami nie możesz mi zidentyfikować.

Odruchowo przekreśliłam wyłącznik — światło dotarło do najdalszego kąca — ale zjawia nie znikła.

Przeciwnie, w dalszym ciągu kręciła się na kanapie, obrzucając krytycznym spojrzeniem obrazy na ścianach i uśmiechała się do mnie zachęcająco. Była nawet w gatunku urody bardzo ziemiska i w ruchach bardzo żywa, ale jednak musiała być przecie zjawą!

Skądby się wzięła tak nagle, do słowno, jakby spadła z nieba, lub z sufitu, jak mogła wejść bez szelestu kroków, a zresztą, jako żywo, nikt „współczesny” dziś jedwabnych halek nie nosił.

Zebrałam wlec w garść całą odwagę i cały (szczupły) zasób wiadomości o obyczajach i kodeksie towarzyskim duchów i przemówiłam:

— Kto jesteś i co mogłabym dla ciebie uczynić?

Ale zjawia skrzywiła się z lekką i odpowiedziała mi głosem przyjemnym, choć wysokim, z rodziny tych, które przedwojenni powieściopisarze nazywali „srebrzystymi”:

— Tak odrazu przez ty? No, ale niech tam, ja się sprzeczać nie lubię!

Stropiłam się.

— Przepraszam, myślałam... Przecie



# KRONIKA

## TEATR I MUZYKA.

ŚRODA  
22 Dnia  
Oczyli P. M.  
Jutro  
Klemensa P.

W. g. 7 m. 26. Z. g. 3 m. 45.

### WILEŃSKA

— **Nabożeństwo żałobne.** Dnia 23 b. m. o godzinie 9 rano w Bazylice odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój dusz bohaterskich oficerów i żołnierzy 8 go pułku ułanów, poległych w Krakowie w obronie praworządności Ojczyzny i honoru żołnierza polskiego na które zaprasza wszystkich, komu pamięć poległych jest droga Komitet.

— **Areszty.** Z rozkazu władz sądowych zostali aresztowani prezes związku klasowego grafików W. Belfiński oraz zarządający polskim domem robotniczym K. Szydłowski.

— **U Techników.** W piątek d. 23 b. m. o godz. 7½ w. w Pol. Stów. Techników (Wileńska, 33) odbędzie się odczyt pod tytułem „Nowe prądy w budownictwie drzewnym“, wygłoszony przez inż. prof. Q. Krasnopolskiego.

— **Posiedzenie S. kcj. Sanitarnej Wileńskiej Koła Tow. Wiedzy Wojskowej** odbędzie się dnia 23-XI r. b. o godz. 19 w Szpitalu Okręgowym Nr 3 na Antokelu (oddział wewnętrzny).

Porządek dnia:

- 1) Pokazy chorych,
- 2) Ppik-lek. Bohuszewicz. Poszczególne momenty w rozpoznawaniu i leczeniu wrzodu okrągłego żołądka.
- 3) Dr. Erdman. Tęciec populogowy.
- 4) Plik-nik Swiężyński — Symulacja chorób uszu.

— **Posiedzenie Kom. sji Spawowej.** Drugie z kolei posiedzenie Komisji Spawowej na m. Wilno odbędzie się 23 b. m. Rozważane będą podział na okręgi spawowe i obwody, który został przez podkomisję już opracowany, dalej sprawa nominacji Komisarzy Wyborczych i sprawy związane z przygotowaniem do spisu, który jak wiadomo odbędzie się 30 grudnia r. b. (A. W.).

— **Bal w sali G. Orgesz** organizowany przez wojewódzki Komitet Wileński Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej odbędzie się w dniu 23 b. m. Bilety są do nabycia u pp. Gospodyń Honorowych.

Bal ten pierwszy po wojnie w sali hotelu George budzi duże zainteresowanie i zapowiada się bardzo mile.

— **Gruszczyński w Wilnie.** Te dwa wyrazy zelektryzują naszą publiczność, która tłumnie padaży na występ tego znakomitego bohaterskiego tenora. Ulu-bieniec publiczności wystąpi na scenie Wileńskiej raz jeden tylko, w Sali Miejskiej w niedzielę 26-go listopada w wieczorze operowym. Na program złoży się aria z „Pajaców“, „Żydówki“, „Tosca“, „Carmen“, „Halki“, „Lehengerina“, „Aldy“, „Madame Butterfly“ i wiele innych klasycznych muzyki. W wieczorze tym wzięcie również udział dramatyczna sopranistka, oraz dyrygent opery Warszawskiej Jakób Kirszfild. Bilety już do nabycia w księgarni „Lektor“ ul. Mickiewicza, 4.

— **Ogólne zebranie kelnerów.** Dn. 22 b. m. o godzinie 8 i pół zrana w gmachu polskiego domu robotniczego odbędzie się ogólne zebranie członków związ. klasow. kelnerów.

Godzinami! poznałam przesadę moich szesnastu lat, których emanacją była przecież Krzysienka.

Usiadłam koło niej i przyjrzałam się jej zblizka.

— Wiesz, żeś ty ogromnie podobna do mnie—do mnie z przed dziesięciu lat, stwierdziłam z zadowoleniem.

— Spodziewam się Wy, literaci, ani rusa nie możecie wymyślić istoty, która by was choć jednym rysem nie przypominała. A dopiero takie szesnastoletnie poetessy!

Przebiegłam szpilkę gładko — zbyt mię interesował szczególny gość, bym się z nim miała kłócić.

— I o czym to chciałaś ze mną mówić już od tak dawna?

— Och, poprostu chciałam ci zwrócić uwagę, że masz wobec mnie niejako obowiązek.

— A to ciekawe!

— Ja uważam, że to bardzo zrozumiałe. Musisz mi napisać.

— Napisać! Co oś?

— Sliczne pytanie! Po to, żebym była. Nietylko na twojej kanapie, czy tam w szufladzie, ale wszędzie.

— Moje złotko, gdybym cię nawet napisała i znalazł się ktoś do wydruko-

— Teatr Polski (Lutnia). Dziś po raz 8 my „Hamlet“ W. Szekspira z p. K. Adwentowiczem w roli głównej.

Próby z poematu dramatycznego „Księża Marek“ J. Słowackiego zbliżają się do końca. Rolę Judyty grają na przemian pp. Frankówna i Jasłńska.

— Teatr Wielki (na Pohulanoe). Dziś po raz 11-y „Królowa Kinematografu“ z p. Grabowską w roli tytułowej. Jutro po raz 6 ty melodyjna opera Smetany „Sprzedana naręczona“ z p. Jędrusiewą w roli tytułowej.

W sobotę premiera operetki Falla „Madame Pompadour“.

— Drugi koncert symfoniczny. Następny koncert symfoniczny w Teatrze Polskim (sala „Lutnia“) odbędzie się w sobotę, dnia 1-go grudnia.

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Pożar.** Dn. 20 bm. z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w składniku należącym do Emilii Pleśczewskiej (Antokol 22). W czasie pożaru spłonęło kilka desek. Przybyła straż ogłowiła natychmiast ogień stłumiła.

— **Ofiarne.** Dn. 21 bm. otruta uję ołowową esencją 20 letnia Stefania Simonowiczówna (Klonowa 28). Lekarz pogotowia desperacko odwiózł do szpitala św. Jakóba. Przyczyna samobójstwa — sprzeczka z rodzicami.

— **Wypadki nagłej śmierci.** Dn. 20 bm. raptem zasnął i po kilku minutach zmarł 34 letni Franciszek Wulbarski aktor (Kazimierzowski 11).

Dn. 21 bm. nagłe zmarła Hilta Stolper (Kalwaryjska 49). Wezwany lekarz pogotowia skonstatował śmierć.

— **Pokąsany przez kosa.** Dn. 21 bm. na ulicy Zawalnej został pokąsany przez kosa w rękę 23 letni Mojżesz Dercin. Poszkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— **Trup w wodzie.** W miasteczku Turgielech wydobyto trupa ciepleca Antoniego Dajnarowicza.

— **Znał zienie hreni.** Policja 7-go kom. zatrzymała na dworcu ko ejowym Władysława Praga, który posiadał broń bez zezwolenia na to odnoszących władz.

— **Kradzieże.** 1 Kapłanowi (Wielkie Soleczniki) skradziono ze stajni konia wartości stu mil. marek.

Janowi Bilńskiemu (Skałpna 21) w pościgu skradziono pałto wartości 25 mil. mk.

Marii Jundziłowej (Portowa 20) skradziono psa wartości 50 mil. mk.

Alfonsovi Rejzeliowi (Wilkomierska 87) skradziono bielizny i ubrania na 300 mil. mk.

E. Almanowi (Archangielska 39) skradziono bielizny na sumę 150 mil. mk.

B. Gilińskiemu (Kalwaryjska 84) skradzione bielizny wartości 300 mil. mk.

— **Rzezy de odebrania.** W ekspozyturze urzędu śledczego na miasto Wilno, (Jomnikowska 3 pokój 65) znajdują się do odebrania następujące rzeczy: rower znaleziony na ulicy Ponarskiej, płaszczy gumowy zostawiony w pościgu, szlafroki damskie oraz sporo bielizny.

## Z CAŁEJ POLSKI.

— **Zjazd oficerów r. zerwy.** Odbył się w Poznaniu zjazd oficerów rezerwy Ziem Zachodnich. Po uczczeniu przez powstanie poległych oficerów i żołnierzy w czasie rozruchów krakowskich, przyjęto rezolucję wypowiadającą wyrazy czci dla poległych i rannych w Krakowie, w onej chwili, kiedy stanął w obrobie praw Rzeczypospolitej, oraz wyrazy pogardy dla tych, którzy umacniali we krwi bratniej swe ręce. Zebrani zaszyli do rządu prośbę o poczynienie śledztwa w celu ukarania winnych. Rząd może bezwzględnie liczyć na współpracę oraz ofiarę. Żądamy aby rząd natychmiast nie dopuścił do podobnych zbrodni, aby rozwiązał P. O. W. i Strzelca jako organ polityczny dla państwa szkodliwy. Wystano następnie depezę do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, prezesa Rady Ministrów i ministra spraw wojskowych gen. Szeptyckiego, zapewniającą, iż of. rezerwy stoją i stać nadal będą na straży prawa, a także gotowi są stanąć na każde wezwanie do walki z ukrytą czy jawną przeciwpolską siłą.

wania tej ramotki, to i tak, w tym najlepszym wypadku, znalazłaby się na paru półkach z książkami, albo na jakimś stole.

Krzysienka zrobiła „godną“ minę pod kapelusikiem, który był modny przed dziesięciu laty.

— Ten kłopot mnie pozostaw! Wolno ci było mnie nie wymyślać, ale skoroś to uczyniła, to powinnaś ponosić konsekwencje swoich czynów. Dlaczego nie chcesz mię napisać?

— Chociażby dlatego, że wogóle dziś już nie piszę.

— Nie? A cóż ty robisz?

— Mam dom, męża, dziecko...

Lekceważący gwałtowny w białej zamkowej rękawiczce.

— To nie rohoła, to stan posiadania.

Ob robisz?

Stropiłam się ponownie. Wymyślona ongiś przezemnie sama Krzysienka zaczęła mi imponować.

— Zalałtwałam sprawunki, konferuję z krawcową, mierzę suknie, składam wizyty, organizuję kwesty i koncerty, tańczę...

Krzysienka kiwnęła głową.

— Żądam się, że to może być czasem przyjemniejsze od pisania, ale—po-

wtarzam raz jeszcze—nie trzeba było

## „Izwleśtja“ o rokowaniach polsko-sowieckich.

WARSZAWA. 20. XI (PAT). „Izwleśtja“ ogłaszają komunikat rządowy o rokowaniach polsko-sowieckich w Warszawie. Komunikat głosi: Komisarjat Ludowy do spraw zagranicznych uważa za pożyteczne połączyć rozpatrzenie poszczególnych kwestji spornych sowiecko-polskich, dotyczących niektórych paragrafów traktatu Ryskiego, oraz fakt utworzenia związku sowieckich republik w związku z wytworzoną sytuacją międzynarodową, opracowaniem nowych gwarancji pokojowych i normalnych stosunków między Sowietami i Polską. Komunikat stwierdza, że dążenia przedstawiciela Narkomindiela do nadania wskazanym punktom zupełne dokładnego sformułowania nie znalazło ze strony przedstawiciela polskiego koniecznego podtrzymania.

W dalszym ciągu komunikat sowiecki głosi, że rząd polski zamiast jasnego i wyraźnego oświadczenia o zabezpieczeniu swobody tranzytu towarowego niezaśladnie od wewnętrznych politycznych warunków państwa, do którego eksport jest kierowany, proponował ograniczyć się do uznania tranzytu na trwałych podstawach.

Odmowa rządu polskiego umieszczenia w protokole jasno sformułowanych i bezspornych wzajemnych zobowiązań, dotyczących utrzymania pokoju i tranzytu, uniemożliwiło przedstawicielowi sowieckiemu położenie podpisu pod protokolem. Tym sposobem zasadnicze zadanie rokowań w obecnym stadium nie zostało osiągnięte. W dalszym ciągu komunikat sowiecki stwierdza, że w trakcie rokowań zarysowała się możliwość porozumienia, co do kwestji sformułowania stosunku pomiędzy Polską i S. S. R. Rząd polski wyraził życzenie, aby natychmiast po zlikwidowaniu powyższej kwestji formalnej przystąpić do rokowań w sprawie traktatu handlowego i konwencji kolejowej, która między innymi rozwiązałaby i techniczną kwestję tranzytu po linii lego dążenia.

Do powyższego komunikatu P. A. T. dołącza następujący komentarz: „Wobec powyższego komunikatu sowieckiego stwierdzę należy, że strona polska uważa za błędnie „nowe wzajemne gwarancje pokojowe“, ponieważ gwarancje istniejącego traktatu pokojowego powstają w tym względzie być wystarczające. Polska stoi wyraźnie i szczerze na ich gruncie. Polska uznaje też zasadę niemieszania się do wewnętrznych spraw państw trzecich, przytem nie ogranicza się niemieszania do nich innymi środkami, np. propagandą. Wiceminister Syda oświadczył to stanowczo przedstawicielowi sowieckiemu p. Koppowi, równocześnie jednakowoż zastrzegając wyraźnie, że nie widzi powodu do składania deklaracji obowiązujących w tej materji na ręce rządu sowieckiego. W sprawie tranzytu, jak wogóle w kwestji konwencji komunikacyjnej i handlowej, rząd polski był i jest gotów przystąpić do rzeczowych pertraktacji, ale w ramach traktatu na podstawach ekonomicznych i handlowych nie z tendencją polityczną, którą usłowano wnieść do tej sprawy.

Niezależnie od tej różnicy, która zaznaczyła się podczas pertraktacji, należy z zadowoleniem przyjąć końcowe słowa komunikatu sowieckiego, mianowicie: „Że rząd sowiecki dołoży wszystkich starań do tego, aby kwestję związaną z zabezpieczeniem interesów ludów

mię wymyślać! Poważnie, czemu nie chcesz mię napisać?

— Niema rady, trzeba zadać oios, pomyślałam i jak umiałam najdelikatniej wzięłam ją za rękę.

— Kiedy muszę ci się przyznać, kochanie, że nie nie mam o tobie do napisania...

Myslałam, że się zagniewa, ale nie.

— To trochę rozsądniejszy powód, przyznała. Już to wogóle żadne z nas, wymyślonych przez ciebie, nie grzeszyło wielką żywotnością — ja byłam najrealniejsza. Tamci nawet nie bardzo mogą przyjąć do ciebie, takie to słabe. Chociażby ci moi kuzynkowie o rymowanych imionach! Dlatego też chcę, żebyś nas jakoś wykończyła, dodała trochę krwi...

— Kładna krew — z atramentu!

— Lepszy czasem atrament od wody! odcieła się zaperzona. Zresztą, wszystko jedno, jaka krew, było krew! Napisał na legatą już nerwowa, z niespokojnie biegającymi oczyma.

— Nie potrafisz! To już tak dawno — nie nie wiem, jakie miało być wasze życie! bronitami się.

— Och, coś przecie wymyślisz. Ja ci pomogę. Chyba naprawdę miałam się kochać—to takie proste i łatwe do wymy-

TEATR POLSKI Dziś (Lutnia)  
po raz 8-my  
**„HAMLET“** W. Szekspira  
Występ K. ADWENTOWICZA

TEATR WIELKI. Dziś (na Pohulanoe)  
po raz ostatni  
**„Królowa kinematografu“**  
opieretka Gilberta  
Jutro po raz 6-ty  
**„Sprzedana naręczona“**  
opera kom. SMETANY  
W sobotę — Premjura  
**Madame Pompadour.**  
Początek w obu teatrach o g 7½ w.

S. S. S. R. były rozstrzygane drogą pokojowego porozumienia z Polską — pokojowego tego porozumienia Polski i sąsiadów wschodnich pragnie i rząd polski i polskie społeczeństwo, ale drogą do tego władzą musi być przede wszystkim całkowite wykonanie traktatu Ryskiego.

## TELEGRAMY.

Streszczenie przemówienia psta Zdzichowskiego.

WARSZAWA. 21. XI. (A. W). Na posiedzeniu Związku Ludowo Narodowego w sprawie zamierzeń Min. Kucharskiego poseł Zdzichowski poruszał sorawę konieczności przywrócenia powołania do życia Banku Emisyjnego.

Sprawa pokrycia niedoboru w okresie przejściowym zostanie zalewiona za pomocą umowy z przemysłowcami i rolnikami. Pierwsi zobowiązali się wpłacić do dnia 5 grudnia 25 milionów franków, drudzy około 80 milionów frank. z sum uzyskanych z eksportu zagranicę. Samy te wy tarczają na krótki okres przejściowy. Mówca stwierdził dalej, że waloryzacja podatków nie dla pożądanym wynikiem o ile nie przyjdzie jej z pomocą reforma walutowa, wprowadzająca nową jednostkę monetarną. Plan min. Kucharskiego przewiduje przeprowadzenie reformy walutowej i założenie Banku Emisyjnego w ciągu 6 miesięcy. Na posiedzeniu plathowem Rada Finansowa ma ostatecznie ustalić stosunek swój do tego planu.

Waloryzacja taryf kolejowych.

WARSZAWA. 20. XI. (A. W). W celu zachowania równowagi budżetu kolejowego w roku przyszłym, M. K. Z. opracowuje projekt waloryzacji taryf kolejowych. Nowy ten sposób obliczenia kosztów kolejowych obowiązywałby od 1 stycznia 1924 r.

Nadrenja.

TREWIR. 20. XI. (PAT). Tutajsi se-paratyści zostali rozbrojeni i usunięci z zajmowanych gmachów.

Związek Przemysłowców Zagłębia Ruhry postanowił znieść 8 godzinny dzień pracy, przywracając przedwojenny 10-godzinny.

Podział mandatów w Gdańsku.

GDĄŃSK. 20. XI. (PAT). Podział mandatów: nacjonalistów niemieccy — 33 pos. Socjalisci — 30, Centrum — 18, Komunisti 11, Niemiecka Partja Gospodarczo-postępowa — 8, Narodowi Socja-

lenia. Tyla ich wszak jest tam—w szufladach, po zeszytach — moi kuzynkowie, i tamci z „Wielkiej książki“, Juraś, Złutek, Lol, Miecznik... Daj mi którego z nich, albo daj ich wszystkich — mnie to nie obchodzi. Byle kogo, byle co!

— Masz ich przecie i tak. Są z tobą.

Zerwała się z kanapki, zatrząsała rękami—zupełnie, jak naiwne ze starych komedji.

— To na nic! Oni są na nic. Przez pół tylko wymyśleni — jeszcze mniej, niż ja! Musisz ich wymyślić do końca, musisz ich rozbudzić i dać nam życie—raz na zawsze!

Wzięłam ją za rękę i znów posadziłam obok siebie. Przynęłam twarz bliźniutko do jej twarzy, aby widzieć dokładnie głąb jej oczu — moich oczu z przed dziesięciu lat.

— A jeżeli to was tylko posadziła?

— Zapadła cisza.

Wilno, Listopad 1923 r.



niści — 7, Niemiecko-Gdańska Partja Lud. — 6, Polacy — 5, Woine Zjednoczenie Urzędników, Pracowników i Robotników — 3, Rybacy — 1, Lokatorzy — 1.

#### Wpływy Anglii na Przybaltykę.

WARSZAWA, 20, XI. (PAT.) Ostatnimi czasy rząd angielski udzielił łożu kredytu rządowego w wysokości 50 tys. funtów. W związku z pobytem parlamentarnej delegacji angielskiej w Kownie zdaje się potwierdzać akcja rządu angielskiego, zmierzająca do wyrwania krajów bałtyckich z pod ekonomicznej supremacji Niemiec.

#### Orędzie Króla Jerzego.

LONDYN, 20, XI. (PAT.) Król Jerzy V w odpowiedzi na złożony przez członków konferencji Imperium adres wystosował orędzie, w którym między innymi podkreśla, że rezultatem konferencji jest wzajemne poznanie się, czego wynikiem będzie szczerą chęć do współpracy poszczególnych deminów. Na takich podstawach budowane Imperium angielskie ostoi się wszelkim powikłaniom zewnętrznym.

#### Program wyborczy Labour — party.

LONDYN, 21, XI. (A. W.) Partja Robotnicza ogłosiła manifest, wyłuszczaający program wyborczy. Manifest oświad-

za, że dla ochrone nie są odpowiednie środki do zwalczania bezrobocia. W polityce międzynarodowej manifest żąda udoskonalenia współpracy międzynarodowej przy pomocy rozszerzenia kompetencji i wzmocnienia autorytetu Ligi Narodów. Wreszcie stronnictwo domaga się jednorazowej daniny majątkowej od kapitałów wzwyż 5 tys. funtów na amortyzację długów wojennych.

#### Kamieniew o Niemcach i Polsce.

MOSKWA, 21, XI. (A. W.) 19 b. m. odbyło się plenarne posiedzenie sowietu moskiewskiego. Z referatem o sytuacji międzynarodowej wystąpił Kamieniew, oświadczając, że największe niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego przedstawia monarchia niemiecka, którzy podnoszą obecnie głowę. Sowiety nie zapomną nigdy militarystom niemieckim pokoju brzeskiego i nie będą mogli spokojnie patrzeć na restaurację monarchji w Niemczech. Przechodząc do stosunków polsko-sowieckich Kamieniew złożył sprawozdanie z rokowań prowadzonych w Warszawie pomiędzy rządem polskim a Koppem i oświadczył, że w zasadniczych punktach osiągnięto porozumienie, którego jednak rząd polski nie zgodził się utrwalić w piśmiennym protokole.

#### Poruszenie Włosko-Jugosłowiańskie.

PARYŻ, 20, XI. (A. W.) Prasa paryska donosi z Belgradu, iż według doniesień dziennika „Wreme” osiągnięto zostało porozumienie między Włochami a Jugosławją w sprawie Rjecki. W kołach politycznych jugosłowiańskich krąży pogłoski iż porozumienie osiągnięto na następującej podstawie: aneksja Rjecki przez Włochy i utworzenie wolnej sfery jugosłowiańskiej w zatoce Rjecki.

### Proces Wieczorkiewicza.

WARSZAWA, 21, XI. (A. W.) W drugim dniu rozpraw w procesie o zamachy dynamitowe sąd przystąpił do badania dowodów rzeczowych, znalezionych w czasie rewizji. Do sali sądowej przyniesiono kilka bomb, maszynę piekielną, i szereg materiałów wybuchowych, jak dynamit, żelatyna wybuchowa i in. Oskarżeni oświadczyli że widzą te materiały po raz pierwszy.

Następnie przesłuchano świadka Stanisła, komisarza policji w Częstochowie, którego niejaki Cechnowski zawiadomił o planowanych zamachach, przynosząc mu jako dowód kilka bomb gotowych

do użytku. Cechnowski oświadczył Stanisłowi że otrzymywał pieniądze od jednego z państw ościennych.

W toku zeznań okazuje się że oskarżony por. Wieczorkiewicz pozostawał w kontakcie z Cechnowskim, dając mu bomby w celu sprowadzenia wybuchu na moście kolejowym w okolicy Tarnowa. Dalszy ciąg rozpraw ogłoszone za tajny, ze względu na zeznania świadków dotyczące współudziału jednego z państw sąsiednich w akcji wybuchowej.

#### WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 21 listopada b.r.

Dolary St. Zj.	2400000.
Przekazy: New-York	2400000
Londyn	10400000—10350000
Paryż	129250
Wiedeń	33.75
Praga	69000
Włochy	105250
Belgia	109750
Szwajcaria	418100
Złoty frank	482400
Bony złote	390000—400000—350000
Tendencja mocniejsza.	

Giełda berlińska i gdańska nie zostały podane.

#### Redaktor

Stanisław Mackiewicz

## Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25 października 1923 r. pod Nr. 559 wciągnięto:

R. H. A. 1—559. Firma: „Benska Gutel”. Siedziba w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 40. Przedmiot — sklep winno-kolonjalny. Przedsiębiorstwo istnieje od 1897 r. Właścicielka przedsiębiorstwa Benska Gutel zamieszkuje w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 40 m. 15.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 października 1923 r. pod Nr. 591 wciągnięto:

R. H. A. 1—591. Firma: „Cyryński Gerc”. Siedziba w Wilnie, ul. Wielka Nr. 62. Przedmiot — sklep biżuterji. Przedsiębiorstwo istnieje od 1922 r. Właściciel przedsiębiorstwa Cyryński Gerc, zamieszkuje w Wilnie, ul. Subocz 6-a m. 7.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22 października 1923 r. pod Nr. 557 wciągnięto:

R. H. A. 1—557. Firma: „Grzegorz Kurec”. Siedziba Waka-Murowana, gm. Landwarowskiej pow. Trockiego. Przedmiot — fabryka wyrobu tektury żółtej i mylny wodny. Firma egzystuje od 1904 r. Właściciel Grzegorz Kurec, zam. w Wace-Murowanej pow. Trockiego.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 8 października 1923 roku, pod Nr. 129 wciągnięto:

H. B. 1-28. Firma „Spółka Handlowo-Przemysłowa „Ostifarina” w Wilnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba w Wilnie przy ul. 3-go Maja pod Nr. 18. Przedmiot—Hurtowy zakup i zbyt maki, zboża i innych artykułów pierwszej potrzeby oraz surowców jakoteż prowadzenie związanych z tem przedsiębiorstwem i mającem na celu dostarczanie spożywcom artykułów po cenach normalnych. Spółka rozpoczyna swe czynności od chwili zarejestrowania. Spółnicy: 1) Edward Zaleski— Warszawa Chłodna 24, 2) Aleksander Parafjanowicz, 3) Lubow Rodziewiczowa i Józef Krzyszyński zam. w Wilnie: 2) Dominikańska 1. 3) Ad. Mickiewicza 44 i 4) Dominikańska 1. Wysokość kapitału zakładowego wynosi 5.000.000 mk. podzielonych na 50 udziałów po 100.000 mk. każdy. Parafjanowicz, Rodziewiczowa i Krzyszyński posiadają po 10 udziałów, Zaleski 20 udziałów. Zarząd stanowią: Edward Zaleski i Józef Krzyszyński. Wszelkie umowy, zobowiązania, weksle, pełnomocnictwa, przekazy, czeki podpisywane będą przez obu Zarządców; wszelkie korespondencje i pokwitowania podpisuje jeden z Zarządców. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta w dniu 11 października 1923 r. na czas nieograniczony, na mocy aktu zeznanego przed Władysławem Kowalskim, Notariuszem przy Wydziałach Hipotecyjnych Sądu Okręgowego w Warszawie.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25 października 1923 roku pod Nr. 563 wciągnięto:

R. H. A. 1-563. Firma „D. Giecols i S. Aller”—spółka. Siedziba w Wilnie, ul. Szawelska Nr. 6. Przedmiot—sklepiawatny. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swe czynności w dniu 16-go lipca 1923 r. Spółnicy Daniel Giecols i Solomon Aller zamieszkują w Wilnie 1-y ul. „Il Raduńska” Nr. 18 i drugi ul. Piłsudskiego Nr. 2. Spółka firmowa zawarta w dniu 5-go października 1923 r. na termin dwuletni licząc od 16 lipca 1923 r. Zarząd stanowią obaj spółnicy. Wszelkie umowy, weksle i zobowiązania w imieniu spółki winny być podpisane przez obu spółników łącznie.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22 października 1923 r. pod Nr. 555 wciągnięto:

R. H. A. 1-555. „Biuro Techniczno Budowlane inżynier Teofil Szopa i Kazimierz Zimmerman spółka”. Siedziba w Wilnie przy ul. Żeligowskiego 1. Przedmiot— prowadzenie przedsiębiorstw budowlanych. Spółka funkcjonuje od 3 listopada 1921 r. Spółnicy: Teofil Szopa i Kazimierz Zimmerman zam. w Wilnie: 1) Dobra 7, 2) Żeligowskiego 1. Spółka firmowa zawarta na termin nieograniczony. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki jako to umowy, akta notarialne i hipoteczne, weksle, czeki, pełnomocnictwa i inne akta urzędowe winny być podpisywane pod stemplem firmowym przez obydwóch spółników, lub przez jednego z nich na mocy pełnomocnictwa drugiego, lub wreszcie przez osobę przez nich uprawnioną na zasadzie pełnomocnictwa zaświadczonego notarialnie.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25 października 1923 r. pod Nr. 72 wciągnięto: dodatkowy wpis firmy: „Papier” Spółka Akcyjna.”

Na mocy zezwolenia Ministerstwa Handlu i Przemysłu, oraz Skarbu z dn. 5 sierpnia r. b. (Monitor Polski Nr. 189) został podwyższony kapitał zakładowy o 60.000.000 mk. przez wypuszczenie 12000 akcji III-iej emisji po 5000 mk. każda i stanowi obecnie 120.000.000 mk.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25 października 1923 r. pod Nr. 129 wciągnięto:

R. H. B. 1-129. Firma: „Towarzystwo Akcyjne Kluczewskiej fabryki papieru z siedzibą w Warszawie filja w Nowo-Werkach. Siedziba Nowe-Werki gm. Rzeszańskiej pow. Wileńskiego. Przedmiot—przeróbka i eksploatacja masy drzewnej. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa w 1921 r. Wysokość kapitału zakładowego wynosi 16.800.000 mk. podzielonych na 16.800 akcji całkowicie wpłacony. Zarządcami fabryki w Nowo-Werkach posiadającymi uprawnienia prokurentów są: Jakób Kalmanowicz i Jakób Szwarc zam. w Wilnie przy ul. Sadowej pod Nr. 23. Spółka Akcyjna, statut jej zatwierdzony został przez Ukaz cesarski dn. 22 września 1911 r. Zmiany i uzupełnienia nastąpiły na mocy postanowień Min. Przemysłu i Handlu z dn. 18-III 1914 r. oraz na mocy postanowień Min. Przem. i Handlu, oraz Skarbu opublikowanych w Nr. 291 i 127 Monitora Polskiego z dn. 23 grudnia 1920 r. i 3 czerwca 1921 r.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 października 1923 r. pod Nr. 573 wciągnięto:

R. H. A. I—573. Firma: „Cyryński Godel”. Siedziba w Wilnie ul. Makowa Nr. 16. Przedmiot—dostawa drzewa i podkładów dla Wileńskiej Dyrekcji P. K. P. Przedsiębiorstwo istnieje od 1922 r. Właściciel przedsiębiorstwa Cyryński Godel zamieszkuje w Wilnie, ul. Makowa Nr. 16.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

#### ANGLO-CANADIAN INDUSTRIAL LIMITED

„pięć złotych medalii”  
Sprohnie pszeną makę nieczem nie ustępującą Kanadyjskiej, sporządzoną na udoskonalonych maszynach najnowszego systemu, tylko co ustawionych. Za produkcję otrzymujemy w 1, 3 i 4 pud. w workach. Posiadamy także do nabycia herbatę o tręby pszenne. Chętnych odbiorców zapraszamy wprost z Londynu do nabywania. W. Stefanińska 29. A. G. de Sherbinin. Przedstawiciel.

### WĘGIEL Górnośląski różnych sortymentów

POLECA:  
„CEHAPH” Centrala dla Handlu i Przemysłu w Katowicach  
oddział w Wilnie przy A. S. „PACIFIC” ul. Mickiewicza 12

Sprzedaż: hurtowa i detaliczna.

Oflarność czytelników naszych polecamy adolną 18 letnią dziewczynkę, reparatantkę. Ze względów oszczędnościowych skreślona z statutu stypendjantek internatu p. Małolewiczowej  
Ofiary dla „I. G.” prosimy składać do Administracji „Słowa”

### 3000 futer owczych

bez wierzchu, ca. 115-130 ctm. długości z kołnierząmi, ca. 4 klg. przeciętnej wagi, leżące na składzie odda

Bernhard Löwenthal  
Gdańsk, (Danzig) Langfuhr

### KUPIĆ ZARAZ maszyny do fabr. żarówek

oraz aparaty, tokarnię 1 m. podługową i mały kocioł do centralnego ogrzewania.

WARSZAWA, Praga Środkowa 3. Nicolau.

### Spółnika

FACHOWCA BRANŻY KOLONJALNO-WOD. CZANEGO z KAPITAŁEM i PRACĄ poszukuje dobrze preoperująca firma w Wilnie. Oferty do Adm. „Słowa” sub „Kapitał i praca”

### Oplaci się wam przeczytać tę stronę UWAŻNIE

Wielu z naszych czytelników oszczędziło dużo pieniędzy przez czytanie ogłoszeń na tej stronicy, znaleźli bowiem w ogłoszeniach to czego szukali i nabyli takowe bardzo tanio — Jeżeli macie jakikolwiek przedmiot jaki zamierzacie sprzedać, ogłoście w SŁOWIE, a koszt ogłoszenia jest bardzo mały

### KORZYŚĆ zaś wielka!!!

Akuszarka z Warszawy  
Przybłąkał się pios Mostowa Nr. 21 m. 1 pp. Leszczyński.

Sradzono książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Ostrow. Bolesława Karolaka zam. ul. Wileńskie. go. Unieważnia się.

Służąca potrzebna  
zaraz Antokoł 12 m. 1.